

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 23 Lipca v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 21 średnia.	27 cal. 8,8 lin.	+ 14,75 stopn	Zach. Połud.	Deszcz
	dn. 22 średnia.	27 -- 9,7 --	+ 14,25 --	Zachodni	Pogoda
	dn. 23 godz. 5	27 -- 10,4 --	+ 15,	Zachodni	Pochmurno

## A N G L I A.

Londyn, d. 11 lipca. Gdy d. 4 b. m. przeczytano w izbie wyższej zdanie tajnego wydziału o papieżach w *zielonym worku*, i gdy Hrabia *Liverpool* donosił o podać się mającym bilu względem rozwodu Królestwa Jchmość, rzekł Hrabia *Grey*: Milordowie! W przykrym stanie, do jakiego nas przywiedziono, wypada mi powtórzyć oświadczenie przeciwko takiemu postępowaniu. Skutki jego z gwałtowną mocą na nas spadają; nie tylko szkodzimy sprawie królowej, lecz nawet tamujemy roztrząsanie jej z należytą rozwagą i wydanie bezstronnego wyroku. Przychodzi teraz pod sąd nasz oskarżenie z ważnym zdaniem w tej mierze osób, które do składu tajnego wydziału należały; mamy według powinności i sumienia wyrokować w sprawie, o którą już jesteśmy uprzedzeni. Hańba z czynionych królowej zarzutów długo ją dotykać będzie, niż bezzasadność ich okazać potrafi. Cóż mamy mówić o ministrach, którzy oddawna naturę rzeczy znać musieli, a jednak śmieli proponować układ? Niepodobna pomiać oskarżeń, które, jeśli są sprawiedliwe, równie dostojność tronu obrażają, jak honor rodziny królewskiej i interes narodowy dotykają. Chciano tę rzecz załatwić pod pozorem poróżnień familijnych, a lubo znano całą wielkość występku, ofiarowano atoli królowej 50,000 funtów szterl. z kieszeni narodu, byleby nie przybywała do kraju. Krok ten jest bardzo nierostropnym; lepiejby ministrowie uczynili, gdyby byli natychmiast podali izbie oskarżenie swoje, i wniosli bil względem kary. Dziś niebezpieczeństwo zagraża publicznej spokojności, ani można przewidzieć skutków wrażenia, jakie nieprawe postępowanie sprawi na umyśle narodu, który mimo tego jest już tak bardzo rozjątrzoną.

Hrabia *Liverpool* powiedział: Przypuściwszy, iż wszystkie oskarżenia królowej są prawdziwe w całym znaczeniu tego słowa, i dostatecznie udowodnione bydyć mogą; przypuściwszy oraz, iż ministrowie oddawna to wszystko wiedzieli, oświadczam jednak, iż nierównie lepiej byłoby, gdyby ta rzecz w cichości się była załatwiła. Mówiąc to, jestem przekonany, iż wynurzam uczucia 99 ze 100 mieszkańców krajowych. Myśli zacnego Hrabiego *Grey* mogą się na sprawiedliwości zasadzać; lecz każdy urzędnik powinien się stosować do okoliczności, i tak działać, jak jest najprzyzwoiciej dla powszechnego dobra. Gdy Królowa konieczności chciała przybyć do te-

go kraju, jedno z tego dwojga wypadło obieierać ministrom: albo postępować z nią tak, jak z Królową Wielkiej Brytanii, albo podać przeciwko niej skargę. Uczyniliśmy drugie dla okazania, iż się jej ani dostojność, ani tytuł królowej nie należy. Boleję mocno nad wypadkiem tej nieszczęsnej historii; przeświadczony atoli jestem, iż czas pokaże, czyli ministrowie mogli inaczej działać, i powinności swojej dopełnić.

Lord *Holland* podał prośbę wielu obywateli wesmasterskich, aby izba nie przyjęła bilu względem cudzoziemców, bo inaczej ministrowie mogliby oddać z kraju świadków, którychby Królowa na obronę swoją sprowadziła.

Po uczynionym d. 6 b. m. wniosku przez Hrabiego *Liverpool*, aby Panom *Brougham* i *Denman* pozwolono stanąć u krętek izby dla poparcia protestacyi królowej, gdy weszli ci panowie, oświadczył im Wielki Kanclerz, w jakiej materii mówić mają, i że potem oddać się powinni. Kazano wysłuchać Panu *Brougham*, który się zaczął uzalać na odmówienie podanej d. 5 b. m. prośby królowej. Zdawało się Wielkiemu Kanclerzowi, iż nie wypadło pozwalać adwokatowi, aby w tym sposobie mówił. Po niejakiem atoli naradzeniu się izby, wezwano powtórnie P. *Brougham*, i oświadczone mu, iż ma tylko mówić o sposobie dalszego postępowania z wniesionym bilem, i czasie zaczęcia sprawy.

Pan *Brougham* mocno ubolewał nad takim ścieśnieniem mowy swojej. Uskarżał się, iż Królowa nie ma nawet prerogatywy służącej poddanemu z najniższej klasy, którego winę bezstronny sąd przysięgłych rozstrzyga. Dowodził, iż gdyby Królowa nie posiadała tak wysokiego dostojności, konsystorz musiałby względem jej rozwodu wyrokować. Żądał, aby bil natychmiast drugi raz przeczytano, i aby sprawa niezwłocznie się zaczęła. Podobnie mówił Pan *Denman*, nazwał oskarżenie obrzydliwym kłamstwem, które tylko piekielna złość wymyśleć potrafiła, a które zeznania niegodnych wiary świadków potwierdzić mają. Oświadczył, iż wypadłoby rozpoznać, czyli Królowa nie ma także powodów do wzajemnego oskarżenia. i t. d.

Dnia 10 b. m. zakończył Hrabia *Liverpool* długą swoją mowę wnioskiem, aby bil względem królowej został drugi raz d. 17 sierpnia przeczytany. Wniosek ten przyjęła izba bez żadnego oporu. Uchwaliła potem: 1) aby doniesiono królowej o tym postanowieniu; 2) aby d. 17 sierpnia przed powtórniem przeczytaniem bilu, wy-



słuchano prawników z obu stron, i rozpoznano świadków; 3) aby termin ten odłożono, jeśli się tak królowej zdawało; 4) aby adwokaci królowej mówili na poparcie bilu; 5) aby o niniejszym postanowieniu doniesiono feneralnemu prokuratorowi; 6) aby izba zgromadziła się d. 17 sierpnia o godzinie rotety zrana, aby listę imienną członków jej przeczytano, i aby nieobecnych do sądu pociągniono; 7) aby żaden par podczas sądowego postępowania nie oddalał się z izby bez wyraźnego pozwolenia; nakoniec 8) aby Wielkiemu Kanclerzowi zalecono, oświadczyć wszystkim nieobecnym członkom, iżby d. 17 sierpnia znajdowali się na sessyi, bo w przeciwnym razie ściągają na siebie karę więzienia za nieposłuszeństwo.

Hrabia Grey rzekł: Dla uniknięcia wszelkiej zwłoki potrzeba uwiadomić Królową o treści oskarżeń, i przesłać jej listę świadków, którzy przeciwko niej zeznawać mają. Oparł się temu Hrabia Liverpool; powstały stąd żwawe spory; Lordowie Holland i Erskine popierali zdanie Hrabiego Grey.

Posiedzenie izby niższej d. 6 b. m. było dosyć burzliwe. Zaczął P. Ferguson, podając zapowiedziany wniosek, względem upraszania Króla o podanie izbie wszystkich papierów komisyy, które z rozkazu monarchy dawały pilną bacność na postępowanie królowej, od czasu oddalenia się jej z kraju w roku 1814, wraz z rachunkiem wydanych na ten przedmiot pieniędzy. Rzekł: Nie wiemy zaiste treści papierów w zielonym worku; lecz potrzeba poznać razem źródło, z których pochodzą. Nikomu nie tajno, iż pewnych ludzi posłano do Medyolanu, na uważanie sposobu życia królowej. Oddaję sprawiedliwość ministrom; iż nie byli twórcami tej inkwizycyi, która jest dziełem vice-kanclerza Leach. On to był duszą komisyy medyolańskiej. Nie można wprawdzie dokładnie wiedzieć, kiedy przybył do Medyolanu; lecz wyjechał stamtąd około 19 grudnia 1818 roku. Znani są dwaj pomocnicy jego: jeden z nich umiając tylko czysty język, używać musiał tłumacza do wypytywania się. Tajna ta komisyya, czyli tajna władza sądowa, a używając danego jej nazwiska w izbie wyższej, komisyya Medyolańska, bardzo wiele pieniędzy kosztowała. Rząd austriacki musiał o niej wiedzieć; w pierwszych 8 miesiącach członkowie jej wydał 11,000 funtów szterlingów. Za połowę tej ilości możnaby ożenić najcnotliwszą kobietę. (Zawołano: *Śluchajcie! Śluchajcie!*) W skutku doniesienia takiej komisyy, rzuceno potwarz na Królową naszą.

Przeciwny temu wnioskowi Lord Castlereagh uniewinnił vice-kanclerza Leach. Nie lękam się (wyrzcił) dać izbie potrzebnych objaśnień, lecz źleby się to wydawało; możnaby bowiem sądzić, iż żądane papiery mają być podane izbie, w celu ułatwienia toczącej się sprawy. Nie myślą ministrowie zachować ich w tajemnicy. Gdy czas przyjdzie, odbierze izba dokładną o wszystkiem wiadomość, a wtedy potrafi sądzić o postępowaniu naszym. Co się tycze zarzutów objętych bilem podanym izbie wyższej, powiem otwarcie w tej mierze. Doniesienia, jakie ministrowie o postępkach królowej odebrali, nie z samych tylko Włoch, ale i z innych krajów pochodziły. Odbieraliśmy je zewsząd, nawet bez wezwania; niektóre sprawiły takie wrażenie, iż uznano po-

trzebę przekonania się o prawdzie. Oświadczył nakoniec Lord Castlereagh, iż ten był zamiar wystawienia kilku osób do Medyolanu.

Pan Creevey rzekł. Bez względu, iż ściągają na siebie nielaskę zacnego Lorda, powiem jednak, iż wniosek szanownego mego przyjaciela jest bardzo przyzwoitym. Nigdy nie było tak nieprawnego postępowania, jakie dziś widzimy. Zrobiono królowej sprawę kryminalną przez wnie-sienie bilu, który jej najsromotniejsze i nayhaniebniejsze daje nazwiska. Ani Król, ani izba, nie mają dokładney o wszystkiem wiadomości. W tym stanie rzeczy sprawiedliwie mój przyjaciel powiedział: *Okażcie mi, co jest zasadą waszych czynności, i na czém się wasze oskarżenia opierają; okażcie mi papiery czartowskiej waszej komisyy Medyolańskiej, lub jak ją nazwać chcecie, i na czém doniesienia swoje gruntowała.* Jest to wcale nowością, nieznaną zupełnie konstytucyi, aby Król upoważniał komisyy, do użycia szpiegów, którzyby poddanego we wszystkich krajach europejskich śledzili. Bardzo niebezpieczną jest to rzeczą, jeśli odpowiedzialny sługa korony jest na czele takiego postępowania, a jeszcze niebezpieczniejszą dla takiej osoby, jaką jest P. Leach, vice-kanclerz. Powinnaby go izba wezwać przed kratki. (Powstał śmiech.) Jest on burzycielem spokojności w kraju naszym. (Zawołano: *Do porządku! Do porządku!*) Na dowód przytoczę, iż w roku 1818 wzniecał uczucia zemsty przeciwko królowej, która zaczynała już ginąć. (Zawołano znowu: *Do porządku!*) Uczuciom tym nie mogę dać innego nazwiska. Przed kilką laty, przesładowana Królowa, opuściła kraj; gdy po długiej niebytności wraca do niego, doznaje znowu tego samego losu. Taka to jest mściwość. Vice-Kanclerz powinien odpowiedzieć izbie za wszystko, do czego był powodem i co zrobił; on wszystkiemu winien. W tej sprawie Król, równie jak każdy prywatny człowiek, żądając rozwodu, powinien stanąć z czystym sumieniem. Zastosował nareszcie Pan Creevey do królowej te słowa Jezusa Chrystusa: *Kto jest bez grzechu, niech weźmie najpierw kamień i rzuci na nią.*

Na sessyi d. 7 b. m. zapowiedział (jak wiadomo) pułkownik Beaumont, iż d. 10 b. m. wniosie, aby uchwalono adres do Króla, wynurzający życzenie izby względem odłożenia koronacyi póty, póki się sprawa królowej w parlamencie nie ukończy. Odpowiedział Lord Castlereagh, iż wniosek ten nie jest potrzebnym; postanowił bowiem monarcha wstrzymać koronacyą do czasu nieokreślonego. Zapewnił atoli izbę, iż zwłoka ta nie ma żadnego związku ze sprawą Królowej. Zapytany Lord Castlereagh od Pana Lambton: czyli sprawa królowej w izbie wyższej zacznie się d. 17 b. m. odpowiedział: Nie spodziewałem się bynajmniej, aby zacny członek uczynił mi tak osobliwsze o czynnościach izby wyższej zapytanie.

#### N I E M C Y.

Karlsruhe, dnia 5 lipca. W. Xiążę mianował doktora Kern prezesem izby deputowanych stanów badeńskich, który potem w krótkiej przemowie oświadczył: „Nie dając przystępu namiętnościom do obrad naszych, ściśle przestrzegając spokojności i porządku, a nadewszystko dążąc do wspólnego wielkiego celu, seym tegoroczny pożądanę przyniesie skutki i jeszcze bardziej umo-



eni węzeł między rządem i narodem." Wybrała potem izba 10 członków do składu kommissyi skarbowey. Dochody krajowe w roku bieżącym mają wynosić 9 milionów 469,000 złotych ryńskich, a wydatki, tyleż prawie. Na rok zaś przyszły wyrachowano dochody w ilości 6 milionów 472,000 złotych; w tej liczbie mieści się 25,000 zł z nowej loteryi klassycznej. Doświadczenie bowiem okazało, iż wszelkie zakazy stawiania na zagraniczne loterye były bezskuteczne; lepiej więc korzystać w kraju z tej chęci ludzi szukania szczęścia w loteryi, jak pozwalać, aby ztąd cudze państwa zyski ciągnęły.

Postanowienie żydów tutejszych, aby nabożeństwo ich odprawiało się w języku krajowym niemieckim, wzięło już skutek.

Od brzegów Menu, dnia 11 lipca. Słychać, iż Elektor Heski postanowił zwołać dawne stany krajowe, którym poda nowy projekt konstytucyi do roztrząśnienia.

Niektóre gazety niemieckie piszą; iż blisko 800 jezuitów wyprawiono z Rossyi. Kilku miało się udać do Chin.

W okolicach Landsberg zjawiała się znowu fanatyczna sekta Peszelianów. Osadzono już w więzieniu pewną zakonnicę.

Lekarz Löhning, brat aptekarza i zabójcy, został wypuszczony z więzienia, lecz zdrowie jego bardzo jest nadwątłone. Rząd nassauski uwolnił także xięży Snel i Damboy, lecz nie pozwolił im jeszcze sprawować obowiązków stanu duchownego.

Ciągłe utrzymuje się w Niemczech pogłoska, że dnia 3 sierpnia w imieniu Króla pruskiego, ogłoszona będzie nowa konstytucya dla monarchii pruskiej.

Brunświk, dnia 7 lipca. Dnia 19 z. m. ogłoszono tu urządzenie stanów krajowych, które przy końcu jeszcze roku zeszłego z dawnymi stanami xięstw brunświckiego i blankenburskiego ułożono.

*Akt ostateczny obrad ministeryalnych w Wiedniu względem rozwinięcia i ustalenia związku Niemieckiego.* (Ciąg dalszy. Obacz Gaz. Kur. Lit. Numer 76, 79 i 85.)

Art. 36. Gdy i tym artykułem aktu związkowego wszyscy członkowie związku obowiązali się, tak całe Niemcy, jako też każdy w szczególności kraj związkowy bronić od wszelkiego napadu, i nawzajem zapewnić sobie wszystkie posiadłości związkiem objęte, żaden więc pojedynczy kraj związkowy nie może od innego obcego mocarstwa doznawać zgwałcenia praw swoich, aby przez to cały związek nie był dotknięty. Dla tego też pojedyncze kraje związkowe obowiązane są ze swojej strony, nie dawać powodu do takich gwałtów, ani też ich obcemu mocarstwu wyrządzać. Gdyby mocarstwo, nienależące do związku, podało zgromadzeniu związkowemu skargę na członka związkowego, naruszającego spokojność jego, a ta skarga okazała się gruntowną, w tym razie zgromadzenie związkowe wezwie takiego członka, aby niezwłocznie dostateczne dał zadosyć uczynienie, a przy wezwaniu użyje razem podług okoliczności środków, któreby dalszym skutkom napaści w przyzwoitym czasie zapobiegły.

Art. 37. Jeśli kraj związkowy, w zachodzących między nim a innym obcym mocarstwem sąrach, wzywa pośrednictwa związku, natenczas zgromadzenie związkowe dochodzi ściśle początku takowego poróżnienia i prawdziwego stanu rze-

czy. Jeżeli się z takowego rozpoznania okaże, iż kraj związkowy nie ma słuszności za sobą, w tym razie zgromadzenie związkowe surowym naponnieniem odwróci go od dalszych sporów, odmówi żadanego pośrednictwa, a nawet w potrzebie użyje właściwych środków do utrzymania pokoju. Jeśli się zaś przeciwnie okaże, natenczas zgromadzenie związkowe obowiązane jest, wstawić się za krajem związkowym, który gwałtu doznaje, dać mu skuteczne pośrednictwo, i rozciągnąć je tak, aby zupełne zabezpieczenie i przyzwoite zadosyćuczynienie pozyskał.

Art. 38. Gdyby który z krajów związkowych doniosł, albo gdyby się z innych dokładnych wiadomości okazało, iż nieprzyjaciel pojedynczemu krajowi związkowemu lub całemu związkowi zagroza, w takim razie, zgromadzenie związkowe naradziwszy się: ozyli rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo napadu, stosowny jak narychley wyda w tej mierze wyrok. Po uznaniu niebezpieczeństwa, uchwali zaraz przy wyroku środki obrony, które niezwłocznie mają być uskutecznione. Tak wyrok, jako też uchwała pochodzi od kommissyi związkowej, która prostą większością kresek stanowi.

Art. 39. Skoro nieprzyjaciel napada na kraj związkowy, zaraz rozpoczyna się wojna, i w takim przypadku należy niezwłocznie wziąć się do środków obrony, nie wchodząc bynajmniej w to, co później zgromadzenie związkowe w tej mierze uchwali.

Art. 40. Jeżeli związek widzi się przymuszonym do formalnego wypowiedzenia wojny, postanowienie w tej mierze nastąpić powinno na ogólnym zgromadzeniu przepisaną większością dwóch trzecich części kresek.

Art. 41. Postanowienie kommissyi związkowej, uznające rzeczywistość niebezpieczeństwa napadu nieprzyjacielskiego, obowiązuje wszystkie kraje związkowe do wspólnego użycia środków obrony, jakich seym związkowy widzi potrzebę. Podobnie uchwalone na ogólnym zgromadzeniu wypowiedzenie wojny obowiązuje wszystkie kraje związkowe do bezpośredniego udziału wspólnej wojny.

Art. 42. Choćby pytanie względem niebezpieczeństwa rozwiązane było w zaprzeczającym sposobie, krajom wszelako związkowym przekonanym o rzeczywistości niebezpieczeństwa, wolno jest umówić się względem środków wspólnej obrony.

Art. 43. Jeśli w przypadku niebezpieczeństwa i obrony pojedynczych krajów związkowych, jedna z wojujących stron żąda formalnego pośrednictwa związku, w tym razie związek, stosownie do stanu rzeczy i położenia swego, przyymie takowe pośrednictwo za poprzedniem zezwoleniem drugiej strony; uchwała atoli względem przedsięwziąć się mających środków obrony nie ma być wstrzymaną, ani zawieszenie broni, lub zwłoka w uskutecznieniu uchwalonych środków, nie nastąpi.

Art. 44. Podczas wybuchnienia wojny, wolno jest każdemu krajowi związkowemu dać na wspólną obronę większą potęgę, aniżeli kontyngens jego wynosi; za co jednak żadney pretensyi do związku rościć sobie nie może.

Art. 45. Jeśli w ciągu wojny między obcymi mocarstwami, lub w innych przypadkach, zaydą stosunki, dające powód do obawy naruszenia neutralności krajów związkowych, natenczas zgrom-



madzenie związkowe uchwali bez zwłoki na mniejszej radzie środki, potrzebne do utrzymania tej neutralności.

Art. 46. Jeśli kraj związkowy, mający oraz posiadłości za obwodem związku, rozpoczyna wojnę jako mocarstwo Europejskie, w tym razie, wojna takowa, nietycząca się stosunków i zobowiązań związkowych, będzie zupełnie obcą dla związku.

Art. 47. W przypadku, gdy kraj związkowy jest zagrożony lub zaczepiony w posiadłościach swoich za obwodem związku położonych, związek obowiązany jest użyć wspólnych środków obrony i dać pomoc, lecz tylko w miarę, jak kommissya związkowa po poprzedniem naradzeniu się, uzna większością kresek niebezpieczeństwo dla obwodu związkowego. W tym ostatnim razie zachowane być mają przepisy, objęte poprzedzającymi artykułami.

Art. 48. Postanowienie aktu związkowego, iż po wypowi dżanej wojnie żadnemu członkowi związku niewolno jest wchodzić w jednostronne układy z nieprzyjacielem, ani zawierać rozejmu lub pokoju, obowiązuje także zarówno wszystkie kraje związkowe, bez względu, czy mają posiadłość za obwodem związku, lub nie mają.

Art. 49. Kiedy ze strony związku odbywają się układy o pokoy lub rozejm, wtenczas zgromadzenie związkowe wyznaczy wydział do szczególnego niemi kierowania; do układania się zaś mianować będzie własnych swoich pełnomocników, opatrzonych w należyte przepisy. Przyjęcie i zatwierdzenie traktatu pokoju, na zupełnem tylko zgromadzeniu nastąpić może. (d. c. n.)

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella*, dnia 10 lipca. Dnia 7 b. m. przybył tu Xiążę *Cambridge* i onegdaj udał się w dalszą drogę do *Londynu*.

Powrócił tu z *Akwisgranu* Xiążę *Cambaceres*, który, jak słychać, pojedzie do *Paryża*.

Obwarowanie twierdz niderlandzkich nad *Mozą* i przy granicy francuskiej idzie z pośpiechem, 1,500 ludzi pracuje codzień około szanców *Mastrichtu*, a 800 około umocnienia zamku *Huy*, który jest na wysokiej skale. W *Gandawie* robią 5 bastyonow.

#### H I S Z P A N I J A.

Królestwo Ichmość przyjęli niedawno *Don Oycinena*, którego miasto *Guatemala*, w Ameryce, wysłało dla powinszowania im związków małżeńskich.

Uwięziono porucznika *Recano*, który okropnie zelżył generała *Riego*, i był jednym z przywódców rzezi w *Kadywie* dnia 10 marca. Poymano tu także kilku ludzi za nieprzyzwoite mowy.

Mało kto bywa teraz na posiedzeniach klubu *Lorenzini*.

Stany zgromadzą się niezawodnie dnia 9 lipca w tutejszej stolicy.

W wielu okolicach Hiszpanii skarżą się na suszę.

Junty prowincjonalne Gallicyi, Murcyi i Katalonii podały juncie rządowej rachunki z dochodów i wydatków swoich za miesiąc maj; lecz pozostałe pieniądze zatrzymały w kassie aż do zebrań się stanów.

#### W Ł O C H Y

*Medyolan*, dnia 19 czerwca. Znajduje się teraz w mieście naszym 10letnia *Ifigenia* w towarzystwie oycy swojego, który jednakże nie jest *Agamemnonem*, i sam nawet pobyt ich nie wspólnego nie ma z ofiarą dawney *Ifigenii*, owszem nazwać się może ciągłym tryumfem tej młodej dziewczicy: zadziwia bowiem ona w wszystkich swoją nadzwyczajną pamięcią. W kilku akademiach dała tego publiczne dowody, pod bnież i w sali *Redegondy*. W czasie examinow oyciec jej podaje obecnym tablicę, na której jest 10,000 pytań, tyuczających się wszelkich umiejętności ludzkich: na to wszystko córka jego z rzadką odpowiada dokładnością. Wymienia wszystkich mężów znakomitych, począwszy od *Adama* aż do naszych czasów z największą dokładnością chronologiczną; pamięta wszystkie epoki starożytney historyi. Mówi i rezonuje o Grekach i Rzymianach, o ich polityce, literaturze, prawodawstwie, obyczajach i zwyczajach i czyni nad wszystkim prawdziwie filozoficzne uwagi. Z twarzy podobna jest do portretów sławnego *Rafaela*. To cudo pamięci bywa we wszystkich domach znakomitych i wszędzie z osobliwszem podziwieniem bywa przyymowane.

#### A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

Dnia 10 marca odebrano w *Montevideo* wiadomość o nowej rewolucyi w *Buenos-Ayres* i mianowaniu Pana *Balcarrel* prezesem rządu na mieysce *P. Saretea*. W kilka dni potem dowiedziano się, iż woysko sprzymierzone wróciło do *Buenos-Ayres*, i że wojnę Portugalii wypowiedziano. Portugalczycy umocnili władzę swoją w prowincyi *Banda Oriental*, na lewym brzegu rzeki *Plata*. *Artigas* udał się do prowincyi *Entre Rios*, a drugi po nim dowódca woyska przeszedł do portugalczyków.

List z *Caracao* pod d. 16 maja donosi o ogłoszeniu nowej konstytucyi hiszpańskiej w *Caraccas*, stolicy prowincyi *Wenezueli*, gdzie jest główna kwatera jenerała *Morillo*. Mieszkańcy przyjęli ją z wielką radością. Powstańcy mają wszędzie stronników. W *Walencyi* odkryto uknowany przeciwko rządowi hiszpańskiemu spisek, i herasztów jego śmiercią ukarano. Sądzą powszechnie, iż naczelnicw powstańców nie poddadzą się pod konstytucyiny rząd Hiszpański.

Kurs wileń. na assyg. od d. 20 lipca rubel sr., 3 r. kop. 81; czer. zł. nowy r. 11, kop. 43, stary r. 11 k. 24; imperyal 37 r.



Wilno dnia 26 lipca 1820 roku v. s.

## A N G L I A.

Lord *Castlereagh* oświadczył: Wyznać muszę, iż uczyniony wniosek nabawił mię wielkiego kłopotu. Tak ważna okoliczność, której szanowny członek żąda objaśnienia, nie powinna być teraz bydl przedmiotem obrad, ale, że ministrowie nie posiadają pism, któreby całą rzecz dostatecznie wykazać mogły. Urzędowe papiery, do których się zaczął członek odwoływać, niczem więcej nie są, jak pewną liczbą listów, które oficerowi okrętowi na morzach amerykańskich przesłali rządowi, i które obejmują oskarżenia członków rządowych dalekiego kraju. Powinien wiedzieć szanowny członek, iż z rządem tamiecznym żadnych związków nie mamy, i że nie podobna, aby ministrowie niedostateczne papiery podawali parlamentowi. Należy bowiem do nich bardzo wiele innych jeszcze papierów, aby izba mogła w tej mierze sądzić. Widzę, iż wniosek zacnego członka zmierza do roztrząsania całej polityki naszej, względem krajów południowo-amerykańskich. (Zawołano: *Sluchajcie!*) Nie jestem tego zdania, aby ministrowie za pierwszą wydarzoną sposobnością politykę swoją odmieniali. Wypada mi tu jeszcze powiedzieć, aby szanowny członek oświadczeniami swemi ubliżającemi charakterowi obcych mocarstw, nie psuł dobrego porozumienia między niemi i nami. Co się tycze stosunków z Francją, panuje w tym kraju duch, który raz rozniecony, łatwo się zapala, a to z przyczyny, iż powszechnym jest prawie mniemaniem, że interes tego kraju nie zgadza się z interesem naszym. Co do mnie, zdaje mi się, iż miałem sposobność poznania prawdziwego sposobu myślenia zagranicznych mocarstw, i niewidzę żadnego powodu oskarżania ich o niedowierzanie polityce

naszej, co szczególnie do Rosyji i Austryi zastosować wypada.

Po długim jeszcze w tej mierze głosie Pana *Makintosh*, który ubolewał, iż na tak ważnych obradach nie wiele znajduje się członków, Pan *Lushington*, cofnął swój wniosek.

Na sessyi d. 12 b. m. przeczytano trzeci raz i przyjęto bli względem cudzoziemców, pomimo oporu Pana *Hobhouse* i kilku członków strony opozycyjnej. Wspomniony bli utrzymał się większością 46 krsek. Na wniosek kanclerza skarbowego zamienila się potem izba w tajny wydział, i roztrząsała projekt Pana *Burges*, aby do poczty listowej używano wózków na dwóch kołach, które na godzinę 11 mil (angielskich) ujechać mają.

Wiadomo, iż urzędnicy celni i akcyzowi angielscy pod surową karą żadnego podarunku przyymować nie mogą. Uchwalił oraz niedawno parlament: iż ten, ktoby jaki podarunek wspomnianym urzędnikom ofiarował, bez względu, czyliby go przyjęli lub nie przyjęli, podpadnie karze pieniężnej 500 funtów szterlingów.

Monarcha nasz wyjedzie w tych dniach do *Brighton*, gdzie kilka tygodni zabawi.

Od dnia 5 lipca roku 1819 do tegoż dnia w roku bieżącym, 111u najznakomtszych piwowarów Londyńskich zrobiło milion 310,097 beczek porteru, z których w browarze samego Pana *Barklay Perkins* i współników, wyrobiono 275,183 beczek. W roku zaś poprzedzającym zrobiono w tych browarach więcej porteru, bo milion 453,163 beczek.

Kurs wileń. na assyg. od d. 23 lipca rubel sr., 3 r. kop. 81; czer. zł. nowy r. 11, kop. 45, stary r. 11 k. 24; imperyal 37 r.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

## O s t r z e ż e n i e.

1. Roku 1820 mca julii 1 dnia niżej podpisany jako umocowany plenipotent w imieniu *J.W.W. Franciszka* jako męża a *Franciszki* pierwo *Ciechanowiczowej* skarbu Nowogr. jako aktorki a teraz *Mokrzeckich* siostry Grafi. Ptu Nowogr. toż nieletnich *Paulina* i *Eleonarda* *Ciechanowiczów*, jako sukcesorów zeszłego *Ignacego* *Ciechanowicza* skarbnego Ptu Nowogródz. przy asystencyi opiekuna *W. Tadeusza* *Haciskiego* b. Prezydenta *Ziem Nowogr.* czyniących w następnej treści, oświadczenie dla wiadomości publicznej do gazet *Kuryera Lit.* podaje po zaszłej śmierci *Ignacego* *Ciechanowicza* skarbnego Ptu Nowogr. gdy żył *Leyba* *Mowszowicz* *Mintra* za nie jakimś pismem, jakoby w roku 1815, 7bra 14 dnia na rub. sr. 1450 przez zeszłego *Ignacego* *Ciechanowicza* skarbn. Nowogr. sobie wydanym, termin exolucyi w roku 1819 zawierającym, niewolnie przez siebie obligiem utytułowanym, a wrzeczy samej sprokurowanym, i przysposobionym, naynie-sprawiedliwiej o zapłaceniu takowych rub. sr. 1450 jakby przez zeszłego *Ignacego* *Ciechanowicza* zakredytowanych, pozostała po nim żonę *W. Franciszkę* *Mokrzeckę* i synów nieletnich *Paulina* i *Leonarda* *Ciechanowiczów* do Sądu Grodz. Ptu Lidz. podanym w roku idącym 1820 apryla 14 dnia zapozwaniem powołał. *W. Franciszka* *Mokrzecka* i opiekun nieletnich *Ciechanowiczów* *W. Prezydent* *Haciski* w obronie funduszu po zeszłym *Ignacym* *Ciechanowiczu* pozostałym działając manifestem w aktach *Ziem. Nowogr.* pod dniem 30 apryla terażniejszego roku zamiesionym, nikczemność dopominku *Leyby* *Mowszowicza* *Mintry* zapowiedzaw-

szy. po tegoż *Leybę* *Mintrę* jako za pismem z *faktrykowanym* niewolnie do majątki po zeszłym *Ignacym* *Ciechanowiczu* pozostałego przychodzącego, w celu zyskania na onym kar, i dowodzenia złości jego dopominku przed Sąd *Ziem. Nowogr.* wynieśli terminową, na kadencyę juniową żalobę i w dniu 10 junii terażniejszego roku dekret niestanny, nie raz rzeczone pismo, jakby w roku 1815 7bra 14 d. nastale, nie właściwie obligiem przez *Mintrę* nazwane znikczemniający, i władzę osadzenia tegoż *Mintrę*, pod straż policyi nadający uzyskali. Nad to, kiedy to jest pewnym, że zeszły skarbn *Ciechanowicz*, nigdy u żyda *Leyby* *Mowszowicza* *Mintry* pieniędzy w najmniejszej ilości nie kredytował tegoż żyda nigdy nie widział i nieznał, że takowe pismo jakby w roku 1815 7bra 14 dnia nastale jest sprokurowanym, i dopominek żyda *Mintry* jest napastnym i nielegalnym, a z powodu że stosuje pretensorstwo za pismem sprokurowanym uleż karom, temuż rodzajowi przestępstwa właściwym musi. Znajduję więc za potrzebę niniejszym oświadczeniem uwiadomić i ostrzedz Publiczność, iżby nikt z żydem *Leybą* *Mowszowiczem* *Mintrą*, w najmniejsze układy o powyższe pismo nie wolnie przezeń obligiem nazwane, jako sprokurowane i żadnego waloru nie mające, dla uniknienia osobistej straty i nieprzyjemnych kolei processu nie wchodził i przelewem nie nabywał. Takowe oświadczenie jako umocowany podpisuję. *Kazimierz* *Karpowicz* *Graniczny* *Guber. Grodzień. Reg.*

Roku 1820 julii 2 dnia na sądach Jego *Imperatorskiej* *Mości* *Ziemskich* powiatu nowogródzkiego stawając osobiście *WJPan* *Kazimierz* *Karpowicz*



Graniczny Gubern Grodzieńskiej regent niniejsze oświadczenie do wpisania w protokół potoczny sadowy podał.

Przyjęliśmy Jan Tuhanowski Prezydent Ziem. Ptu Nowogródz. Karol Wereszczaka Sędziego Ziem. Nowogródz. Franciszek Terajewicz Sędziego Ziem. Nowogródz. Felicyan Siemiradzki Pisarz Ziemski Powiatu Nowogródzkiego.

Takowe oświadczenie przyjętym być może do druku poświadczam Felicyan Siemiradzki Pisarz Z.

#### Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Podkomorsko Exdywizorski masy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego, celem zaskutecznienia przeznaczeń remissy Sądu Ziem. Wil. w dopełnieniu satysfakcyi pretensorow, i podziale funduszu na trzy konsumesorki tegoż zeszłego Łowczego Pomarnackiego w powtornym terazniejszym terminie do majątności Lelun w powiecie Wil. leżącej zjazd swój dopełniając, z widoku na niedogodną in fundo Lelun lokacyą i szczupłość masy, w stosunku do żądania stron jurydykcyą swoją do miasta powiat. Wilkomierza z przeznaczeniem ostatecznego na rozbiór tegoż dzieła terminu w dniu 27 oktobra r. idącego przenieść determinował, w którym czasie ażeby pretensorowie do masy funduszu zeszłego Łowczego Pomarnackiego stosunek zmierzający, dowody swoje produkowali, przez trzykrotną awizacyą Kuryera Lit. ogłasza, w przeciwnym zdaniu że w pretensjach kredytorskich nieindukowanych ammissyą zapisze, a na debitorach zawinających do masy pod ich niestanność że summy wskazane zostaną, przez niniejsze pismo ostrzega. Dat w Lelunach w Pcie Wil. roku 1820 mca lipca 19 dnia.

Ignacy Bohusz Podkomorzy Ptu Wil. Exdywizor przydujący. Piotr Zawadzki Sędziego Ziem. Wil. Michał Roubą Sędziego Ziemski Wilkomirski Exdywizor.

2 Roku 1820 julii 4 dnia jako w terminie przez rezolucyą Sądu Gł. mińskiego 2go departamentu pod dniem 10 junii 1820 roku zaszłą przeznaczonem, na skutek remissy tegoż Gł. Sądu w dniu 5 marca 1820 r. nastaley, taxę i exdywizyą funduszu W. Macieja Poderni mostowniczego Orszań. determinujący, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z osob remissyą wyznaczonych złożony, ad fundum Masłowicz w mińskim Pcie sytuowanych, zjechawszy, że, w porządku zaskutecznienia poleceń departamentowych ku spełnieniu na pierwszym terminie poruczonych, inwentaryą folwarku Masłowicz i sześciu chat w exdywizyi załawskiej we wsi Zbarewiczach, w Pcie Miń. a dwóch chat we wsi Czapincach w Pcie Wileyskim położonych, z exdywizyi łazdunskiej W. Poderni Mostowniczemu dostalych, oraz dalszych artykułów własność jego składających, uznawszy oną wydelegowanym urzędnikom wraz dopełnić polecił, administracyą ustanowił, geometrę do pomiaru naznaczył, komportacyą po debitorze i kredytorach ku zaskuteczzeniu w dniu trzecim augusta terazniejszego roku przy aktaoh Ziem. Wileń. na persystencyą cztero niedzielną i wolną komunikacyą za rewersami udecydował, dzień 18 gbra idącego 1820 roku za termin powtórnego zjazdu przeznaczył, i w takowem, wedle żądania stron celem dogodniejszej lokacyi do miasta gubernialnego Minska zebrać się zadeterminował, wreszcie, iżby kredytorowie i pretensorowie W. Poderni o tém uwiadomionemi

będąc, w terminie powtórnem (sub ammissione swoich dopominków) stawali, onych, przez podanie niniejszey awizacyi do gazety Kuryera Lit. obwieścić postanowił. Działo się na sessyi d. 5 julii 1820 roku.

Ferdynand Dworzecki Podsedek Ziem. Ptu Wilej. Józef Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń. Ignacy Bucewicz Podsedek Ziem. Ptu Miń.

Zgodno z protokulem Ignacy Mroczkowski Granicz. Guber. Miń. i Exdywizor. Regent.

#### Barany merynos.

3. Doniesienie o ciągłym znajdowaniu się na sprzedaż oryginalnych merynos baranów w dobrach Dąbrowno w królestwie Polskim do 1 lip. 1820 r.

Mocą urzędownie zawartych układów podpisanego z W. Petri Cesarsko Austriacko Ekonomicznym Konsyliarzem, właścicielem dóbr w Theresienfeld w niższej Austrii mieszkającym, sławnym właścicielem sprowadzonych ieszcze przed siedmnastu latami oryginalnych stad Leonskich merynosów z Hiszpanii, ustanowiony jest w dobrach Dąbrowno pod miastem Lelowem, Wojowództwie Krakowskim obwodzie Olkuskim położonych, a podpisanego dziedzicznych, ciągły skład czyli zapas oryginalnych merynos baranów z kilkuset sztuk trykaczy złożony, z którego to źródła nabywać można w każdym czasie, gdyby też i nayznaczniejszą ilość tychże baranów, których cena, według własnoręczney konsygnacyi W. Petri, każdego trykacza z położonych na nim znaków wykazującej, jest po 15, 20 i 25 czer. zł. sztuka ustanowiona. Uprzedzony o czynney gorliwości w zawodzie gospodarczym szacownych gospodarzy pod berłem Nayłaskawszego Monarchy naszego zostających, starających się kulturę rolnictwa i ściśle z tymże połączonych przedmiotów, na naywyższy stopień doprowadzić, nie omieszkuję z tego tak dla gospodarstwa rolniczego ważnego względu, jakim jest hodowanie owiec, i ciągłe meliorowanie stad krajowych, które tylko przez prawdziwie oryginalne barany doskonale uskutecznić można, doniesić o wypadku, który troskliwie gospodarczą, pochodzącą z niemożności nabycia takowych trykaczy w liczbie przyzwycię, i połączonych trudności sprowadzenia onych zza granicy, pewnie zaspokoić, i oney zadedyć uczynić zdoła. Wzywając życzących sobie tychże merynos baranów, aby do podpisanego zgłaszać się w tey mierze raczyli, o co się dostatecznie nawet i przez korespondencyą porozumieć można, i pewne obstarowania poczynić. Listy do podpisanego winny bydź na Warszawę Częstochowę, Przyrow w Dąbrownie pod Lelowem franco adressowane. Dat w Dąbrownie dnia 7 lipca 1820 roku. Seb. Piotrowski Dziedzic Dąbrowna.

#### Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Prus i Saxonii odeskiego i gildy kupca Jowela Moszkowicza Komisioner wileński mieszczanin Morduch Szlomowicz Maizet na miesiąc dziesięć.

2. Do Królewca i Krane obywatel gubernii wileńskiej Antoni Chrapowicki b. Prezyd. Sądow Głow. z żoną swoją Eweliną z Mirskich Chrapowicką, Teklą Kozubką obywatelką Ptu Rosieńskiego jej synem Alexandrem, ze służącymi Julią Korkocką Franciszką Raussą, Andrzejem Cywilką, Danielém Porazińskim, Antonim Kniżką i Józefem Piotrowskim.

2. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Michel Szmulowicz Szapier z synem Rubinem Michalewiczem, szwagrem Hirszem Leibowiczem Hamburgiem, i furmanem Szlomą Szalkowiczem na miesiąc 10.